

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 304, 262.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 81

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 13 lipca 1933 r.

Rok XIII

## Ekonomiczny „Drang nach Osten” na konferencji londyńskiej

### Antysowieckie projekty ekonomiczne

Na posiedzeniu podkomisji „największego uprzywilejowania konferencji londyńskiej” przedstawiciel Japonii zwrócił się zapytaniem, czy jest ona kompetentna rozpatrzyć zagadnienia metod i systemu pewnego kraju, którego wymieniać nie potrzebuje, a który stworzył swoistą formę subsydjowania przemysłu przez państwo.

Niemiecki przedstawiciel Posse wyraził delegatowi Japonii słowa uznania za poruszenie zagadnienia o państwie anonimowym, które wszystkim jest doskonale znane. Podkreślił, że mówi o kraju, gdzie cały przemysł i handel znajduje się pod kontrolą państwa; wątpliwe jest, żeby z takim krajem można było zawrzeć jakiegokolwiek porozumienie, z klauzulą największego uprzywilejowania, lub nawet w sprawie taryf celnych.

Przewodniczący podkomisji (Anglik) podkreślił, że zagadnienie tego anonimowego mocarstwa jest wyodrębnione, a więc kraje kapitalistyczne winny przede wszystkim same porozumieć się między sobą w tej kwestii.

Debaty „podkomisji największego uprzywilejowania” łączą w Londynie z projektem anglo-niemieckiego układu handlowego, który to projekt w wyraźny sposób planuje podział rynków europejskich między kontrahentów.

Specjalny układ dotyczy i rynku sowieckiego. Projekt wychodzi z założenia, że w niedalekiej przyszłości można oczekiwać w Sowietach takich przemian, które szeroko otworzą bramy na wschód Europy dla towarów zagranicznych.

Niemcy więc już zawczasu podsuwają Anglii projekt porozumienia, aby już rozgranicyć sferę wpływów na tym rynku przyszłości.

Słynny memoriał Hugenberga miał właśnie na uwadze te możliwości, lecz zbyt wyraźnie je przedstawił.

W Londynie od 3 tygodni, bawią dwaj wybitni współpracownicy Rozenberga: p. Bene i dr. Schmidt, których zadaniem jest przygotować grunta na przyjazd Goeringa do Londynu, w wypadku, gdyby przyjazd Hitlera napotkał na większe przeszkody.

## Jedźcie na Pomorze by poznać głęboką miłość Polaków do morza

ZAGRZEB. „Novosti” zamieszczają obszerny artykuł A. Kovaca, w którym autor stwierdza polskość Pomorza oraz szybki rozwój portu gdyńskiego. Na zakończenie autor zwraca się z następującym apelem do swych rodaków: „Jugo-

słowianie, jedźcie do Gdyni i na Pomorze polskie, by poznać głęboką miłość Polaków do morza i nauczyć się od nich jeszcze bardziej kochać swój błękitny Adriatyk”.

## Przywódcy Centrolewu przed Sądem Apelacyjnym

WARSZAWA. W sądzie Apelacyjnym w Warszawie rozpoczął się proces Hermana Liebermanna i innych przywódców Centrolewu. Sprawa ta znalazła się po raz drugi przed sądem apelacyjnym wskutek przekazania przez Sąd Najwyższy powyższej sprawy do ponownego rozpatrzenia warszawskiemu sądowi apelacyjnemu.

Rozprawie przewodniczy sędzia S. Zaborowski, wiceprezes sądu apelacyjnego przy udziale sędziego K. Jaworowskiego jako referenta oraz sędziego S. Kamieniobrodzkiego. Oskarża wiceprokurator Grabowski i wiceprokurator Rauze.

### MŁODZIEŻ KATOLICKA

#### NA POMORZU.

PELPLIN. W czasie od 12 do 30 czerwca 1933 r. odbył się w Charzykowie koło Chojnic kurs wychowania fizycznego i pracy organizacyjnej dla członków Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej Żeńskiej diecezji chełmińskiej. W kursie brało udział 90 druhen ze wszystkich stron Pomorza. Program obejmował gimnastykę, gry sportowe lekką atletykę, łucznictwo, korowody sport wodny i wykłady z pracy organizacyjnej. Na zakończenie kursu przeprowadzono konkursy o Państwową Odznakę Sportową, którą zdobyło 74 uczestniczek. Wieczór świętojański i Święto Młodości obchodzone bardzo uroczysto, występując z obfitym programem przy ognisku. Obóz odwiedził z okazji swego pobytu w Chojnicach wojewoda pomorski p. Kirtiklis. Po zakończeniu kursu rozpoczęły się rekolekcje zamknięte w zakładzie św. Boromeusza w Chojnicach, w których wzięła udział część kursistek.

### WIELKI KONGRES

#### EUCHARYSTYCZNY

PARYŻ. W Angers odbył się Kongres Eucharystyczny, w którym wziął udział kardynał Verdier, arcybiskup Paryża. W procesji uczestniczyło około 100 tysięcy osób.

### ZNOWU KATASTROFA GÓRNICZA.

ESSEN. W Recklinghausen na kopalni „König Ludwig” wydarzyła się katastrofa, w której zginęło dwu górników, w tem jeden Polak Stanisław Kędzia. Przed kilku dniami, jak już donoszono wydarzyła się również katastrofa w tej samej miejscowości, której ofiarą padło 12 górników, w tem dwu Polaków.

## Wielka powódź na Rusi Podkarpackiej Tysiące ludzi bez dachu

UZHOROD. Ulewne deszcze spowodowały znowu katastrofalne wezbranie rzeki Cisy, która wystąpiła z brzegów i

zalała na Rusi Podkarpackiej w okolicy kopalni soli pięć wsi, tworząc jezioro szerokości 10 klm. i głębokości 5 mtr.

Powódź zaskoczyła ludność w nocy tak gwałtownie, że musiała ona napędzić szukać schronienia na dachach i drzewach i tam do rana wśród rozszalałego żywiołu oczekiwać pomocy.

Olbrzymie szkody powódź wyrządziła we wsi Wyłok. Przeszło 250 domów uległo kompletnemu zniszczeniu. Liczba ofiar w ludziach dotychczas nie jest ustalona. Z nurtów rzeki Cisy wylowiono kilka trupów. 50 osób przepadło bez wieści, przeszło 2000 pozostało bez dachu. Szkody materialne sięgają kilku milionów koron. Władze i społeczeństwo podjęły akcję ratunkową. Połączenia kolejowe i po części telefoniczne są przerwane.

## Wyrok na zdrajców

BIAŁOGRÓD. Trybunał Ochrony Państwa ogłosił wyrok w sprawie b. porucznika armii austro-węgierskiej Ruka wina i jego współników, oskarżonych o usiłowanie wywołania rozruchów w górach Velebit w Chorwacji przy pomocy środków otrzymanych z zagranicy.

Rukawino skazany został na karę śmierci, jeden z współników na dożywotnie więzienie, kilku na kary po kilka lat więzienia, zaś dwóch uniewiniono.

Wyrok nie podlega apelacji.

## Ukarane niedowiarstwo

### 5.000 złotych w maszynce od mięsa

W osadzie Bychawa w województwie lubelskim zamieszkiwała wraz z córką pewna emerytka p. W. Maciejowa. P. Maciejowa miała schowane u siebie, nie dowierając różnym instytucjom bankowym, pewne oszczędności o których na wet córka jej nie wiedziała.

Obie niewiasty żyły bardzo skromnie. Uciulane oszczędności p. Maciejowa przechowywała zwinęte w rulon w maszynce od mięsa.

Pewnego dnia córka, chcąc sprawić niespodziankę matce, w jakimś dniu dla niej uroczystym, kupiła mięsa i przepuściła je przez maszynkę w czasie nieobec-

ności matki. Przy pracy tej córka emerytki była tak przejęta, że spiesząc się, nie spostrzegła, że wraz z mięsem na kotlety, pocięte zostały na strzępy jakieś banknoty.

Przybyła po chwili p. Maciejowa zemdlała. Okazało się bowiem, że schowane w maszynce 5000 zł. zostały zupełnie zniszczone. Tak to bywa, gdy ludziska zapominają, że dla przechowywania pieniędzy istnieją powiatowe Kasy Oszczędności, w których nikt nigdy nic nie tylko nie straci, ale zyska nawet na procentach.

### NOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE

Przy bazylice św. Sebastjana w Rzymie zostało otwarte Muzeum archeologiczne, w którym zostały zgromadzone pomniki i szczątki marmurów, lub inne przedmioty, pochodzące ze starożytnych cmentarzy chrześcijańskich. Zbiory te mają ogromne znaczenie archeologiczne i religijne. Wykopaliska zostały dokonane prze-ważnie w ostatnich latach, dzięki szczególniejszemu zainteresowaniu i materialnej pomocy samego Ojca Świętego Piusa XI.

## FILM W SZKOŁACH WŁOSKICH.

Zaprojektowane przez Towarzystwo Przemysłowe „Enios” filmy kształcące-wychowawcze zostały zaaprobowane przez włoskie Ministerstwo Oświaty Publicznej i wprowadzone do szkół włoskich, jako pomoce naukowe. Z pośród tych filmów godne są zwłaszcza uwagi następujące: odtworzenie charakterystycznych momentów pracy w zakładach przemysłowych, schematy statystyczne, prace rzemieślnicze szczególne lekcje fizyki lub geografii opisowej itp. Filmy te wzbudziły nie tylko wśród uczniów, lecz i wśród wychowawców ogromne zainteresowanie.

SAMOBÓJSTWO 19-LETNIEGO  
CHŁOPCA.

Onegdaj popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w usta 19-letni Erich Holz zamieszkały w M. Łukawach pow. Chełmno. Powodem tego strasznego czynu były niepowodzenia życiowe.

## ROZBIJACZ NAGROBKÓW

W ARESZCIE.

Policja chełmińska aresztowała sprawcę porozbijania na cmentarzu ewangelickim w Chełmży 17 krzyżów nagrobnych i tablic z napisami, w osobie handlarza starym towarem, Stanisława Grzegorka.

## ŻONA ZADUSIŁA SWEGO MĘŻA.

Porucznik Stefan Polaczek, z Centrum wyszk. saperów w Warszawie nie dobrze żył z żoną swoją Teodozją. Ostatnio, po kłótni, kiedy por. Polaczek spał, żona go zadusiła. Zbrodniarke aresztowano.

## KRWAWY ZAJŚCIE

W ŻYRARDOWIE.

Niej. Józef Wiśniewski podczas kłótni zabił uderzeniem noża Władysława Malachowską a męża jej ciężko zranił. Zabójcę aresztowano.

## ŚMIERĆ MŁODZIENCA W WIŚLE.

W Kozielcu k. Nowego, Warciński Tadeusz, lat 22 z Warszawy, wyjechał kajakiem na Wisłę. W pewnej chwili kajak się wyrzucił i Warciński wpadł do Wisły i utonął.

## ZJAZD RESTAURATORÓW.

Dnia 20 bm. w Toruniu odbędzie się zjazd delegatów restauratorów z całego Pomorza.

## DOŻYŁA 120 LAT.

We Lwowie zmarła 120-letnia śp. Antonina Kellegowa, która mimo tak podeszłego wieku zachowała do ostatniej chwili przytomność umysłu i żywą pamięć.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI  
O RENTACH DLA B. ŻOŁNIERZY  
NIEMIECKICH.

W ostatnim czasie pojawiły się pogłoski, które znajdują coraz szerszy posłuch jakoby wszyscy byli żołnierze niemieccy — uczestnicy wojny światowej, którzy osiągnęli 50 lat życia, mieli otrzymywać na mocy Traktatu Wersalskiego rentę roczną w wysokości 3.500 zł. i jakoby Państwo Polskie miało otrzymać na ten cel od Rzeszy niemieckiej znaczne kwoty. Pogłoska ta jest oczywiście fałszywa i niczym nieuzasadniona. To też jak nas informują, zwracanie się do władz polskich w sprawie wyjaśnień lub otrzymania owej, rzekomej renty jest bezprzedmiotowe. Nadto należy przestrzec przed próbami wyzysku, jakie przez pewnych osobników mogłyby na podstawie tych pogłosek być uczynione.

Zabił brata o dziewczynę  
Matkę zabitego pękło serce w kościele

Miasteczko Równe w wojew. łwowskim było widownią strasznego dramatu rodzinnego, jaki rozegrał się tam w ubiegłych dniach.

Dwaj bracia Papla, Paweł i Piotr, kochali się w jednej dziewczynie. Gdy osiemnastoletniemu Pawłowi udało się zdobyć jej względy, starszy brat zapalał żądzą zemsty.

Podczas zebrania młodzieży w miejscowej czytelni, starszy Piotr Papla, oświadczył wobec kolegów, że jego brat, Paweł, marnuje zdrowie dla niegodnej kobiety. Gdy o tem dowiedział się Paweł wpadł w szal, pobiegł do domu rodzicielskiego i uzbrojony się w sztylet, poszedł na poszukiwanie brata. Nie zna-

lazł go, ponieważ Piotr ukrył się u sąsiadów. Wywiązała się jednak sprzeczka między Pawłem a siostrą. Młody szaleńiec rzucił się na siostrę ze sztyletem, usiłując ją przebić. Dziewczyna zaczęła uciekać, wzywając ratunku.

Krzyki usłyszał ukryty u sąsiadów Piotr Papla. Nie namyślając się długo, zdjął ze ściany karabin z obciążoną łufą i wybiegł na drogę. W ciemnościach spotkał się z bratem. Padł strzał, kula przebiła Pawła Paple, kładąc go trupem na miejscu.

Podczas Mszy św. za duszę śp. Pawła Papli, matka obu braci, Katarzyna, zesłabła nagle i zmarła na atak serca.

## Zgniła wata i bandaże pozostawione

w ranie

## Niedbalstwo lekarza

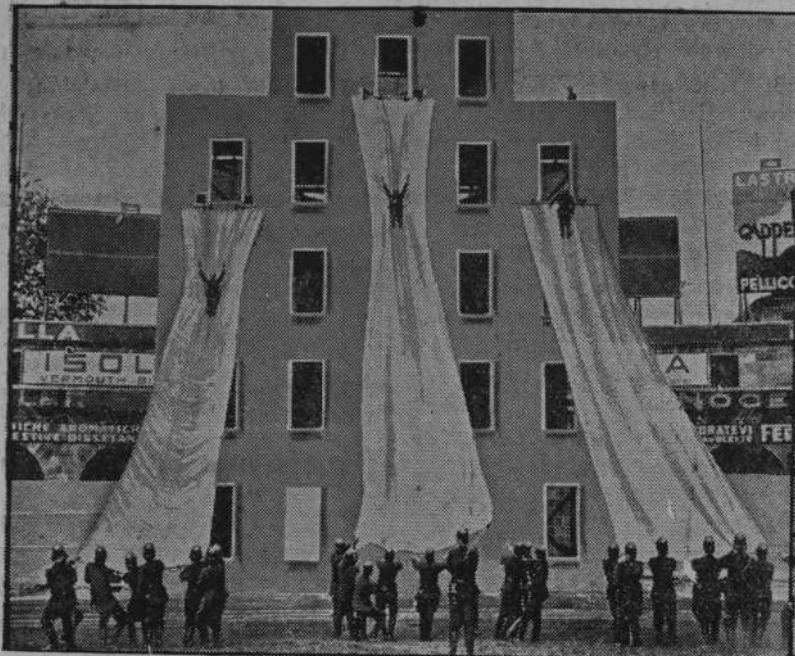
Do szpitala w Grudziądzu przywieziono z jednego miasta chorą, która skarżyła się na okropne bóle w jamie brzusznej. Ponieważ nie umiano określić przyczyny choroby, lekarze dokonali operacji rozcięcia brzucha. Z rany zaczęła się sączyć ropa. W czasie opatrunku pielęgniarka ze zdumieniem spostrzegła, że wewnątrz rany tkwi długi zwój bandaża i kawał przegniłej waty.

Okazało się, że pacjentka przed 8

miesiącami przechodziła zapalenie ślepej kiszki i zmuszona była wówczas poddać się operacji. Lekarz operujący widocznie przez roztargnienie, czy nieuwagę, pozostawił w brzuchu bandaże muslinowy i wate, które po kilku miesiącach uległy zepsuciu, powodując ropę.

Oczywiście sprawą tą zajmą się niewątpliwie sąd oraz Izba lekarska, gdyż stan chorej jest dość poważny i nie wiadomo, jaki będzie wynik tej choroby.

## CWICZENIA STRAŻY OGNIOWEJ.



We Włoszech, w Medjolanie odbyły się wielkie ćwiczenia straży pożarnej, podczas których wypróbowano, jak to na obrazku widzimy, nowy sposób ratowania osób z płonącego domu.

Gnębienie prasy polskiej  
w Prusach Wschodnich

Z Olsztyna (Prusy Wschodnie) donoszą o nowej fali gnębienia prasy polskiej przez hitlerowskie Niemcy.

Prezydent rejencji olsztyńskiej na zasadzie rozporządzenia Prezydenta dotyczącego opieki narodu i państwa z dnia 28. 2. 1933 r. w połączeniu z par. 1 rozp. z 2. 3. 1933 r. par. 41 administracyjnego prawa policyjnego, zarządził na tychmiastowe zawieszenie „Gazety Olsztyńskiej”, jedyne go polskiego

go w Prusach Wschodnich na przeciąg 2 tygodni: od 10 do 23 lipca włącznie.

W ten sposób ludność polska pozbawiona została na 2 tygodnie polskiego dziennika.

Uważamy, że na represje winniśmy odpowiedzieć także taką samą bronią w stosunku do pism niemieckich.

Dość już szykanowania braci naszych za kordonem!

## Trzy tajemnicze zaginięcia

## Dwie kobiety i mężczyzna przepadli bez śladu

Z Poznania donoszą: W dniu 6 bm. zaginęła bez wieści 19-

letnia Jadwiga Piechocianka. W czwartek wyszła Piechocianka z domu o godz.



Dnia 28 ub. m. o godz. 13 odbyło się z okazji Święta Morza zaciągnięcie warty plutonu Szkoły Morskiej przed Komendą Miasta w Warszawie. Zdjęcie przedstawia moment zmiany warty.

13,30 i odebrała jeszcze płaszcz w pewnej firmie na Starym Rynku. Od tej chwili zaginęła wszelki ślad.

W dniu 1 lipca zaginęła 69-letnia wdowa Anna Wiertel z domu Niedergesae, zamieszkała w rodzinie w baraku 5-tym Za Bramą Warszawską. Nie wróciła ona do tej pory do domu.

O tajemniczym zaginięciu donoszą również z Gniezna.

Po wizycie u swej narzeczonej M. Pilarskiej zaginęł baron Franciszek Lerchenfeld.

Lerchenfeld. Jak stwierdzono, baron Lerchenfeld posiadał przy sobie 3,500 zł. Dochodzenia prowadzi wydział śledczy w Gnieźnie.

## Ohydny napad

O ohydnych napadzie donoszą z Sanołu.

W nocy z dnia 8 na 9 bm. Teodor Bobik, lat 37 dokonał napadu rabunkowego na drodze pod Hołuczkowem na 66-letnią Katarzynę Białasową.

Zarzucając jej worek na głowę, zrabował Białasowej 10 dolarów i 50 zł., poczem ogłuszoną staruszkę wrzucił do pobliskiego potoku Tyrawka.

Bandyta stanie przed Sądem doraźnym.

## Z okolicy

× Płowez. (Kradzież w kościele). W ostatnich dniach skradziono w tut. kościele ewangelickim 1 parę firanek oraz 36 świec. Sprawców w osobach Sałatowskiego Leona i Krügera Kazimierza z Mierzyna pow. Lubawa ujawniono i skradzione rzeczy odebrano.

× Brzeziny. (Śmierć w studni). — Przed paru dniami utopił się w studni 3-letni Klonowski Mieczysław.

× Michałowo. (Kradzież). Dnia 10 bm. zgłosiła na post. P. P. w Brodnicy Sobieszyńska Marjanna iż Marta Kamińska z Michałowa skradła jej bieliznę pończochy i t. d., i zbiegła w kierunku Radoszka. —

× Cieszyń. (Pożar). W nocy z 6 na 7 bm. wybuchł pożar w zagrodzie Rydzynskiego Władysława który zniszczył dom mieszkalny z oborą, 2 stodoły wozownię i wszystkie narzędzia rolnicze. Zniszczone budynki były z drzewa, kryte słomą, tak że spłonęły doszczętnie.

Budynki były ubezpieczone w Myśliwskiej Spółce pow. Wąbrzeźno na 5.500 zł. zaś inwentarz ruchomy na 6.600 złotych.

Ogólna szkoda wynosi około 10.000 zł. będzie zatem pokryta w zupełności z ubezpieczenia. Jak trwające śledztwo wykazuje, pożar powstał z iskry z kolumny. —



